

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie z odnośnikiem do domu.
Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja: u pana Józefa Kałdonka w Szarleju
ulica Górna 2. — Telefon 79.

Ogłoszenia
za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarleja, ul. Polna 14. — Nakładem WydZIAŁU złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

3-ci Maj 1791.

Każdy kraj ma jakieś święto narodowe, jakiś w roku dzień uroczysty, obchodzony na pamiątkę najpiękniejszego, najdonioślejszego faktu w swej historii. Niemcy obchodzili święto Sedanu, owego zwycięstwa, przez które, kosztem setek tysięcy poległych z obu stron, zapewniły sobie późniejszą potęgę, straconą w ostatniej wojnie światowej. Francuzi świętem narodowym mianują zburzenie Bastylji, owego przełomowego momentu w historii rewolucji, tej strasznej karty w dziejach świata, tak obficie zlanej krwią Francuzów, wytoczonej przez współbraci dla zdławienia przemocy i niesprawiedliwości. Polska, Bogu dzięki, niema w przeszłości swej tak krwawych momentów, a gdyby szło o jakiś Sedan, byłaby w kłopotcie, któremu ze świetnych zwycięstw dać pierwszeństwo: Płowce czy Grunwald, Chocim czy Kircholm, odsiecz Wiednia, czy Racławice.

Naród polski, pomimo wielkich i doniosłych wypadków w swych dziejach, jak: pracy organizacyjnej dokonanej przez Chrobrego, dzieła zjednoczenia, przeprowadzonego przez Łokietka, dzieła Unji Jagiellowej, która cywilizacji zachodniej szerokie na wschód rozwarła wrota, czy owego programu nawały germańskiej, na polach Grunwaldu poczętego, toruńskim traktatem dokonanego, czy zwycięstwa Batorego nad Moskalami, czy wreszcie pamiętnej wiktoryi wiedeńskiej Sobieskiego, wybrał sobie jako święto narodowe rocznicę Konstytucji 3. Maja, owego wielkiego dnia, w którym rozum polityczny i miłość braterska zrodziły zdrowe dzieło sprawiedliwości. Konstytucja ta była reformą gruntowną, przetworzeniem całego ustroju Rzeczypospolitej. Przekształcała ona wszystkie najważniejsze elementy politycznego i społecznego życia narodu. Dokonała odrazu wszystkiego, czego przedtem nawet z osobna nie odważono się przeprowadzić. Była wielkim odrodzeniem narodu, społecznym i politycznym przełomem, od którego począwszy nowe miał rozpocząć życie. Była jedną z tych chwil, na którą Bóg wieki każe czekać narodom, o których potem wieki pamiętać muszą.

Była czemś, co do narodu przemówić i w sercach jego oddźwięk znaleźć mogło. Z taką kartą konstytucyjną mógł ten naród śmiało ruszyć dalej w pochód dziejowy.

Że jednak państwo Polskie potem upadło, że nastał rok 1793 i 1795, w których nasi wrogowie dokonali dzieła rozpoczętego w r. 1772 — to jest podzielili się resztkami naszej ojczyzny, to już nie jest wina narodu. Tutaj działała przemoc i tłum nieświadomy, który dał się powodować, który był przesiąknięty dawnymi przesadami i błędami. Naród chciał ratować ojczyznę, — niech wspomnę choćby tylko Kościuszkę, owego bohatera narodowego, za którym poszli wszyscy, czyto szlachcic, czy chłop, czy mieszczanin. Ale jak muru głowa nie przebije, taksamo Kościuszkę musiał ulec przeważającej sile nieprzyjacielskiej.

Konstytucja 3. Maja jednak była odrodzeniem moralnym narodu. Była pogrzebaniem szkodliwych ideałów złotej wolności i wyłączności szlacheckiej. A dokonała się nie przez kogo innego, tylko przez tych, co te ideały sami nosili w swem sercu. Przyszła do skutku nie przez siłę i przemoc dobijających się o swe prawa klas upośledzonych, nie przez nacisk ze strony rządu, dającego do wzmocnienia swej władzy, nawet nie za wolą lub poparciem jakiegokolwiek potencji obcej, a owszem przeciwko ich woli; zrodziła się bez rewolucji, bez kropli krwi rozlewu, w formie łagodnego zamachu stanu, z własnej, niczem nie krepowanej woli narodu samego. W swoim rodzaju jest to wypadek jedyny i nigdzie na tak wielki rozmiar w dziejach ludzkości nie powtarzający się: ten dobrowolny nawrót z drogi, która była niebezpieczną, to prawda, ale tak wygodną dla nawracających. Musiał ten naród mieć wiele siły i hartu w sobie, niestartych całkiem i niespożytych, kiedy dzieła takiego dokonać potrafił. Na ciemnym ho-

W dzień rocznicy.

Zawitał znowu do nas dzień radosny,
Polaków święto narodowe,
Co w wszystkich sercach budzi powiew wiosny
I wszystkim daje dusze nowe.
Bo w dniu tem świętem cały naród stoi,
Pod jednym polskim firmamentem
I w jedne barwy wszystkie lica stroi —
Miłości bratniej sakramentem.
W majowy dzień rocznicy — pomnij bracie
Na Ojców naszych trudy, znoje —
By stworzyć Konstytucji owoc dla cie,
By wolno żyły dzieci twoje!
Dlatego w chwili tej, tak świętej, błogiej
Niech fruną myśli jednym szlakiem!
I w dniu rocznicy — dla Ojczyzny drogiej —
Niech Polak czuje się Polakiem!

Jan Hanszla.

ryzoncie dziejów swoich zapaliło odrazu słońce, tak jasne, że rozproszyło mrok przeszłości, tak silne, że nam świeci teraz jeszcze i długo świecić będzie, otuchę w serca wlewając i ducha krzepiac.

Dzisiaj jesteśmy znów wolnym narodem — ale nie możemy zapominać o tem, że ci sami wrogowie, którzy w XVIII. wieku zagrabilili nasz kraj, czyhają na nas i czekają tej chwili, w którejby się mogli rzucić na naszą Ojczyznę. Dlatego:

Baczność! Na straży w dzień, czy w noc
Trwaj póki tchu ci starcza,
Niech w żyłach krzepnie żywa moc.
Rycerskiej stawy tarcza,
A gdy do boju zagra róg,
Czy śmierć ma być, czy bliźna,
Odkrzyknij tak, aż zadrży wróg:
„Bóg, Wolność i Ojczyzna!...”

Tau.

3-ci Maj!

RÓDACY!

Zbliża się rocznica wiekopomnej Konstytucji 3. Maja, którą naród nasz obchodził zawsze jako święto narodowe, a wolna Polska ustanowiła ją jako główne święto państwowe.

Współ z całym narodem obchodzić będziemy rocznicę sprawiedliwości społecznej, bo nadania ludowi praw obywatelskich, w czem Polska wyprzedziła swych sąsiadów o pół wieku.

Konstytucję z dnia 3. Maja 1791 roku obchodzimy jako rocznicę Odrodzenia Narodowego. Choć w kilka lat po jej uchwaleniu zaborcy podzielili Polskę między siebie i pozbawili ją niepodległego bytu, nie zginął jednak naród polski, bo pozostał mu po wolnej Matce Ojczyźnie wielki testament: Konstytucja III. Maja!

Na tym testamencie naród polski wychowywał się przez przeszło 100 lat niewoli, tą spuścizną duchową Państwa swego, krzepił się i zagrzewał do pracy dla Ojczyzny, wierząc w Jej zmartwychwstanie.

Konstytucja III. Maja była przedewszystkiem testamentem dla ludu polskiego. Lud przekonawszy się, że Polska nadała mu prawa obywatelskie, poszedł też potem na bój o Jej wolność na wezwanie Kościuszki.

Idea Konstytucji III. Maja, jako idea wolności obywatelskiej i powstańcza idea Kościuszki złączyły się razem i przyświecały narodowi naszemu przez długi okres niewoli. Konstytucja majowa była mu bodźcem do oświaty narodowej wśród szerokiej warstwy ludowych, aby się poczuły Polakami. Powstanie Kościuszkowskie przypominało mu obowiązek przygotowania się do walki o Wolność Ojczyzny. A gdy przy pomocy Bożej i czynu własnego doczekaliśmy się Polski Niepodległej, Konstytucja III. Maja stała się podstawą nowej Konstytucji Polskiej, a Sejm Ustawodawczy Rze-

czypospolitej ustanowił dzień III. Maja raz na zawsze jako święto Państwowe.

Na Śląsku zbiega się to święto narodowe i państwowe z rocznicą powstańczego czynu Ludu Śląskiego o swą wolność i o połączenie odwiecznej Polskiej Ziemi Piastowskiej z Ojczyzną Polską!

Uczcijmy przeto godnie wielki ten dzień! Uczcijmy pamięć tych, którzy mądrością swą stworzyli Konstytucję III. Maja, uczcijmy pamięć bohaterów, którzy czynem swym ofiarnym przyczynili się do odzyskania naszej wolności.

Z przeszłości czerpnij naukę na przyszłość!

W całej Polsce w dniu III. Maja odbywa się zbiórka ofiar na oświatę narodową. Na Śląsku składać będziemy ofiary na cele oświatowe Tow. Czyt. Ludowych, które zakłada i utrzymuje biblioteki ludowe i urządza popularne wykłady kulturalne.

Ródacy!

Weźmy wszyscy gremjalny udział w organizowanych obchodach narodowych w dniu III. Maja, szczególnie w uroczystych nabożeństwach i pochodach.

Święto III. Maja to święto jedności narodowej!

Komitet Obchodu święta III. Maja

Odezwa do rodaków w Szarleju!

RÓDACY!

Kilka zaledwie dni dzieli nas od jednej z najserdeczniejszych uroczystości narodowych, a która niezaprzeczenie jest Konstytucją 3. Maja. I oto radosny dzwon wśród blasku amarantowego sztandaru narodowego niesie szerokie echo, iż pierwsi z narodów Europy, braterskim węzłem złączyliśmy wszystkie stany dla siły i dobra wspólnej Ojczyzny. I nie dziw, że dzień 3. maja, a nie inny Świętem Narodowym został obrany, a uczcić go godnie i najuroczyściej jest obowiązkiem nie tylko każdego Polaka, ale i wogóle każdego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Niewola nasza należy wprowadzić do przeszłości, lecz dzieje świetności naszego narodu zawsze pozostaną niewyczerpaną skarbnicą nauki. I jak ongiś narody, z twarzą na wschód zwrócona, wygładały zbawienia, które stamtąd przyjąć miało — tak my dziś zwróćmy się twarzą ku świetnej przeszłości naszej historii, ku tej niezapomnianej jutrzni 3. Maja, która zdobyła się na niestychany czyn, aby na całunie bytu państwowego Polski wyhaftować i wyzłocić nieśmiertelne hasło... wolności i równości wszystkich stanów. Radość serc naszych winna nieść także zewnętrzne oznaki. Ubrane flagami dachy, strojne w barwy narodowe okna stwierdzić winny prawosć i radość serc naszych, a jako dowód dbałości o naszą oświatę i kulturę wspomóżmy, ile sił starczy, fundusz na Dar-Narodowy przez zakupywanie znaczków i nalepek. Pochody winny być prawdziwie masową manifestacją.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

I. Capstrzyk 2. maja o godz. 7 wieczorem, zbiórka na targowisku. Towarzystwa i urzędy zjawiają się ze sztandarami, poczem uformowany pochód wyruszy ulicami miejscowości w towarzystwie muzyki. W tym czasie winny być bogato oświetlone okna wszystkich domów. — Palenie ogni sztucznych bardzo pożądane. — Straż pożarna zapali sobótki.

II. 3. Maja. Rano: O godz. 6 pobudka. — O godz. 8 zbiórka na targowisku i wymarsz pochodem do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Z kościoła pochód po ulicach Szarleja. Rozwiązanie pochodu nastąpi na targowisku, gdzie przemówi Dyr. Gimn. p. Tyrana. Po południu: O godz. 2 1/2 rozegranie meczu piłkarskiego na boisku szarlejskim. — O godz. 3 zabawa ludowa, połączona z popisami „Sokoła” i młodzieży. Na program złoży się również wiele zajmujących i uciechliwych rozmaiłości. Bufet na miejscu. Znaczek 3. Maja upoważnia do wstępu na zabawę. — O godz. 8 wieczorem „Wieczornica” na sali p. Kubańskiego, na której program się złoży. — 1. Koncert muzyki pana Gzela. 2. Okolicznościowa sztuka teatralna odegrana

przez młodzież gimn. 3. Popisy „Sokoła”. 4. Wykład o Konstytucji 3. Maja wygłosi kier. szk. p. Zbozień. 5. Deklamacje. — Wstęp na wieczornicę 1 zł. — 50 gr. — 30 gr. — O jaknajliczniejszy udział uprasza gorąco Komitet.

Brzeziny. Do wiadomości wszystkich obywateli Brzezin donosi się, że program uroczystości narodowej w dniu 3. maja jest następujący: 1. Dnia 2. maja o godzinie 11 wieczorem zbierają się wszystkie organizacje półwojskowe i wyruszają nad granicę celem zapalenia ogni. 2. Dnia 3. maja o godz. 9 rano zbiórka wszystkich urzędników państwowych, wojewódzkich, komunalnych, towarzystw i obywateli na placu Wolności, w marszu na nabożeństwo do kościoła. 3. Po nabożeństwie pochód wyżej wymienionych korporacji i obywateli na plac Wolności, gdzie wygłoszona będzie przemowa, poczem odbędzie się defilada organizacji półwojskowych przed komendą placu i władzami miejscowymi. 4. Podczas całego dnia odbędą się popisy tujejszych towarzystw gimnastycznych: „Sokół”, Harcerzy, Tow. Sportowych, a mianowicie: o godz. 6 rano na boisku zawody lekkoatletyczne w pięcioboju (bieg płaski 100 m. skok w wyż, skok w dal, rzut oszczepem, rzut kulą) zawody ciężkoatletyczne w dźwiganiu ciężarów, o godz. 2 po południu gra w palanta, o godz. 4 bieg trwały na 3500 m (start oberża Dziwoki'ego, meta oberża Kowi'ego). 5. O godz. 6 wieczorem Wieczornica, urządzona przez T. Cz. L., a urozmaicona występami „Sokoła” i Tow. Śpiewu, na sali p. Dziwoki'ego. Wzywa się wszystkich obywateli Brzezin, aby w dniu święta narodowego i państwowego, jak jeden mąż, brali udział w uroczystości, nie zważając na różnice partyjne i stanowe. Zdała niech się trzymają wrogowie i ci, którzy do państwa polskiego przynależć nie chcą.

Komitet.

Przegląd polityczny

POLSKA.

Warszawa, 21. 4. Premier Skrzyński pozostał u rządu. Prezydent Wojciechowski nie przyjął wręczonej mu dymisji gabinetu. Spodziewana jest tylko rekonstrukcja w łonie rządu.

Warszawa, 21. 4. Według krążących pogłosek ma ustąpić ze stanowiska ambasadora przy Watykanie p. Władysław Skrzyński.

Warszawa, 23. 4. W kołach sejmowych zbliżonych do bloku prawicy-centrum, rozeszła się pogłoska, że minister Zdziechowski zamierza ustąpić a na miejsce jego wymieniają postać Michałskiego.

Warszawa, 23. 4. „Kurjer Czerwony” zapewnia, że premier Skrzyński nieodwołalnie złoży dymisję gabinetu w dniu 4. maja b. r.

Warszawa, 24. 4. W ostatnich dniach powstały konflikt między min. skarbu, p. Zdziechowskim a min. kolei państw. p. Chądzyńskim zostają załagodzone. Groźbę masowych wydań z kolei usunięto.

Kopenhaga, 26. 4. „Berlińskie Titende” donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki upoważnił Cziczeryna do zawarcia tak z Francją jak i z Polską paktów neutralności.

ZAGRANICA.

Londyn, 21. 4. „Chicago Tribune” twierdzi, że może podać najważniejsze punkty układu grecko-włoskiego, skierowanego przeciw Turcji, które w razie urzeczywistnienia oznaczałyby koniec panowania Turcji, nie tylko w Europie ale i Małej Azji.

Londyn, 23. 4. Specjalny korespondent „Chicago Tribune” konstatuje, że w Angorze uważają oddanie terenów naftowych Anglii za jedyny środek zapobieżenia atakowi grecko-włoskiemu.

Berlin, 23. 4. W berlińskich kołach tureckich utrzymują się pogłoski, że poborowi tureccy przebywający w Niemczech, otrzymali nakaz stawienia się do wojska.

Moskwa, 24. 4. Przybył tu były kanclerz Rzeszy. Dr. Wirth przyjęty uroczystie przez przedstawicieli rządu sowieckiego. Dr. Wirth oświadczył, że ze swego pobytu w Moskwie skorzysta celem zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych między Niemcami a Rosją.

Białogród, 24. 4. W tutejszych kołach politycznych utrzymują z całą pewnością, że między Włochami a Albanją została zawarta konwencja wojskowa. Włochy podobno w Albanji chcą utworzyć bazę operacyjną na Bałkanie.

Nowa gwiazda polska.

Zbigniew Dunajewski, chłopak 17-to letni urodzony 14. sierpnia 1909 r. w Dynowie (Galicja), będąc 5-letniem dzieckiem został po szkarlatynie sparaliżowany, co spowodowało wstrzymanie rozwoju dolnej części ciała. Pochodzi z rodziny niezamożnej. Ojciec jego, Stanisław Dunajewski, jest obecnie administratorem majątku Powiatowego, należącego do Wołkowyskiego Wydziału Powiatowego. Chłopak-artysta-samouk przykuty jest niemocą do wózka, który przesuwa z sobą rękami. Kalectwo i brak środków uniemożliwiły uczęszczanie do szkół.

Ucząc się prywatnie skończył II. rok seminarjum, to też jest on istnym fenomenem, czerpiącym zdolności widocznie wprost z nieba.

Bo także można inaczej myśleć o rzeźbiarstwie, a raczej modelarstwie bez znajomości rysunków techniki plastycznej, anatomii itd. Prace tego samouka nie są zwykłymi lepiankami, tak zwanych „artystów ludowych”, są one dziełami prawdziwej sztuki opartej na wiedzy, w tem wypadku — bez wiedzy. To nie jest zwykła zdolność, lecz już prawdziwy genjusz, wiedziony iskrą Bożą, którą należałoby tylko trochę jeszcze rozżarzyć, by stała się pochodnią.

Inżynier Ostkiewicz-Rudziecki, który niejednokrotnie miał sposobność obserwacji młodego artysty i jego dzieł, pisze w swoim liście do redakcji „Świata i Prawdy”: „Oglądając jego prace — czułem, że w duszy uspokaja się zamęt życiowy i że się odrywa od ziemi. Powiem więcej: ta skulptura samouka zrobiła na mnie większe wrażenie, niż takie okrzykane roboty słynnego w swoim czasie Antokolskiego, jak Mefisto, Jan Groźny, głowa św. Jana Chrzciciela.

Z najwybitniejszych dzieł Zb. D. wymienić należy: „Królowa Jadwiga”, — „Cicha rozpacz”, „Głowa Chrystusa”, „Matka artysty”, „Zamyślenie”. Na szczególną uwagę zasługują prace p. t. „Królowa Jadwiga”, „Cicha rozpacz”.

Powyższe słowa nasuwają nam mimowoli nie bardzo miłe refleksje, mianowicie: czy jest możliwym, aby naród tak wielki, szlachetny, tak wiele poetyczny, rozumiejący sztukę i piękno, pozwolił zmarnieć wszczonej iskrze Bożej? Czy nie jest naszym obowiązkiem, postarać się o środki, by ten prawdziwy genjusz odkuć od wózka, przynajmniej duchem wyższego polotu, odkuć od skały, jako stwórczego Prometeusza polskiego. Nie dajmyż zgasnąć tej prawdziwej gwiazdzie polskiej, których — niestety — wiek ten tak mało nam zrodził.

Należy postarać się dla tego artysty-chłopaka o środki materialne, któreby pozwoliły mu przebyć kilkuletnią szkołę, umożliwiły przegląd prac mistrzów dęta i pędzla, stworzyły mu kuźnię ideałów. Pomoc taką nie nazywajmy filantropią, lecz obowiązkiem. Obowiązkiem człowieka i narodu. Genjusz tylko jeden z miliona się rodzi, a takim właśnie jest Zbigniew Dunajewski.

Najpierw kształcił się w grze na skrzypcach i posiadał dobrą podstawę. Dopiero przed dwoma laty zauważono u niego manię rzeźbienia. Rzeźbił w kredzie lub alabastrze, później zaczął lepić figurki z kitu, a dopiero od roku za pomocą nauczyciela rysunków P. Białka, wziął się do gliny. Lepi przeważnie z fantazji, wzorując się tylko na ilustracjach i widokówkach. Również i pędzel jest mu nie obcy i stwarza szczególnie piękne widoki. Najdziwniejszym jest to, że jako ułomny, nie miał sposobności widzieć dotąd ani jednej rzeźby oryginalnej, bo przebywając stale po włoskach nie był nawet w kościele. Pragnieniem młodego artysty jest, uczęszczania do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, lub w Warszawie.

Teraz zwracamy się do Łask. Czytelników z gorącym apelem i prośbą o energiczne zajęcie się losem tego artysty. Pomóżmy temu młodzieńcowi-artystcie do wzniesienia się na najwyższy szczyt swojego genjuszu. Podajmy mu bratnią dłoń z gotową pomocą, a on kiedyś podziękuje nam sławą całego narodu.

Adresować należy: Zbigniew Dunajewski, syn Stanisława, miejscowość i poczta Świsłocz, majątek powiatowy Wołkowyski, Województwo Białostockie.

W końcu uprasza się prasę polską o powtórzenie niniejszej notatki.

KRONIKA.

— **Dotychczasowe odznaczenia Śląska Wstęgą waleczności ulegną weryfikacji.** W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja połączonych Związków powstańców śląskich w osobach pp. Kornkego, Zgrzebnika, dr. Grażyńskiego i p. Olszewskiego. Delegacja informowała p. ministra spraw wojskowych o przebiegu akcji przysposobienia wojskowego, która to akcja prowadzona jest przez Związki powstańcze wśród członków, jak również omówiła sprawy odznaczeniowe. — Mianowicie dawniejsza komisja nadająca Śląską Wstęgę Waleczności została rozwiązana, a utworzona zostanie nowa komisja, która przeprowadzi weryfikację dotychczasowych odznaczeń. Unieważnione zostaną dawniejsze dyplomy, a wystawione nowe, a co do samej Wstęgi dodany będzie Krzyż Powstańczy, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Również nowa komisja odznaczeniowa zatwierdzona zostanie przez Minist., a składać się będzie z główniejszych komendantów oddziałów powstańczych. Delegacja omawiała także z p. ministrem kwestię odznaczeń b. powstańców Krzyżem Walecznych, a z p. Marszałkiem Piłsudskim sprawę odznaczeń Krzyżem „Virtuti Militari”.

— **Walny zjazd sokolstwa śląskiego** odbył się w Katowicach w ostatnią niedzielę. Dzielnica śląska obejmuje 21 gniazd, około 7000 członków, pozatem około 4000 młodzieży męskiej i żeńskiej, nadto z wychowania fizycznego korzysta około 8000 młodzieży szkolnej. Większość członków sokolstwa w województwie śląskim składa się ze stanu robotniczego, przeważnie w okręgach przemysłowych. Ruch sokoli natomiast w okręgach rolniczych jest mały. Bezrobocie paraliżuje piękny rozwój sokolstwa, albowiem gniazda znajdują się przeważnie w krwycznym położeniu bo 50—80%

bezrobotnych członków jest zwolnionych od płacenia składek. W takich warunkach praca w poszczególnych gniazdach jest ogromnie utrudniona.

— **Podwyższenie opłat pocztowych.** Przypominamy ponownie, że z dniem 15-go kwietnia podwyższone zostały opłaty na przesyłki listowe z wyjątkiem druków dla ociemniałych i czasopism opłacanych ryczałtem o jeden grosz na sztukę. W razie niedostatecznego opłacenia tych przesyłek poczta ściąga brakującą opłatę w podwójnej wysokości od odbiorcy. Równocześnie zauważa się, że druki, próbki towarów, papiery handlowe i przesyłki inieszane muszą być opłacane przy nadawaniu w całości, gdyż w przeciwnym razie wyklucza się je od przewozu pocztą. Przypominając o tem Czytelnikom naszym, upraszamy Ich, aby dostatecznie frankowali wszystkie przesyłki pocztowe. O płaata zwykłej pocztówki wynosi obecnie 11 groszy, zwykłego listu 16 groszy. Nadwyżka jednego grosza jest obowiązkowa; przeznaczona jest na fundusz dla bezrobotnych.

— **Zniesienie sądów pokoju na Górnym Śląsku.** Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 10-go kwietnia 1926 r. znosi sądy pokoju na całym Górnym Śląsku. Od 1-go maja 1926 r. sądy pokoju przestają istnieć, a ich czynności obejmują sądy ławnicze, t. zn. sądy, w których przewodniczą sędziowie zawodowi. Sądy pokoju istniały tylko dla spraw karnych; przewodniczyli w nich obywatele bez wykształcenia prawniczego, którzy przechodzili kurs przygotowawczy. Sędziowie pokoju pobierali tylko odszkodowanie za stratę czasu i koszty podróży. Sędziom pokoju zawdzięczać należy, że w czasie największego braku sędziów zawodowych bezpośrednio po objęciu Górnego Śląska, w sądownictwie karnem nie nastąpił zastój.

— **Regulacja rzek w Województwie Śląskiem.** Nauczeni smutnymi doświadczeniami podczas zeszłorocznych wylewów Wisły, które wyrządziły szerokim masom, posiadającym swe własności nad jej brzegami — olbrzymie straty, Województwo przystąpiło w tym roku do przeprowadzenia regulacji Wisły, oraz innych rzek, wzgl. górskich potoków, w związku z regulacją Wisły. I tak nastąpi regulacja brzegów i koryta Wisły w Dziedzicach i Goczałkowicach, na przestrzeni od Rynałtovic do Czarnochowic, w Ustroniu, oraz w miejscowości Wisła. Koszta na ten cel uchwalone, wynoszą pół miliona zł. Pozatem wynoszą koszta regulacji kilku potoków górskich, wpadających do Wisły, oraz mających duży wpływ na wylewy Wisły, 100 000 zł. Prócz tego będzie uregulowany bieg Brynicy, Pszczyńki, Rudy, Małej Panewy, Białki i Olzy, kosztem 200 000 zł.

— **Kredyty na regulację dróg i rzek na Śląsku.** Przy wojewódzkich robotach publicznych na Górnym Śląsku, a więc przy budowach regulacji dróg i rzek zajętych jest przeszło 2000 robotników. Rząd centralny w Warszawie przyznał dla Śląska 2 miliony złotych kredytów oraz przysłał już pierwszą ratę w wysokości 250 tysięcy złotych Związkowi regulacji rzeki Rawy w Katowicach. W tych dniach odbyło się posiedzenie w tej sprawie. Regulacja Rawy na przestrzeni kilkunastu kilometrów będzie w najbliższym czasie rozpoczęta i znajdzie przy niej zatrudnienie przeszło 1000 bezrobotnych. Należy nadmienić, że regulacja Rawy w Katowicach ciągnie się od lat 40. Niemcy nie byli w stanie podołać trudnościom w tej sprawie i Rawy nie uregulowali.

— **Ważne dla właścicieli gruntów położonych w pasie granicznym.** Na podstawie artykułu 240 c konwencji genewskiej właściciele gruntów lub lasów położonych w pasie pogranicznym, o ile mieszkają ich lub urzędzenia gospodarstwa rolnego oddzielone są linią graniczną, mają prawo przedpędzić przez granicę, bez opłaty cła, bydło, w celu czasowego wypasania go po drugiej stronie i w celu dojenia, oraz przypędzić z powrotem bez cła tenże inwentarz z przychówkiem urodzonym po drugiej stronie granicy.

Artykuł 345 konwencji dotyczy ograniczenia przedpędzania bydła przez miejscowe władze celne, przyczem bywają uwzględniane potrzeby miejscowe. Władze porozumiewają się co do wydania przepisów zmierzających do ustalenia tożsamości zwierząt, przechodzących przez granicę.

Z tego powodu przypominamy, że wszyscy gospodarze, którzy w ciągu bieżącego roku zamierzają swe zwierzęta domowe przedpędzić przez granicę, są zobowiązani dać zapisać te zwierzęta u naczelników urzędów okręgowych. Niezapisanych zwierząt nie będzie wolno przedpędzić przez granicę.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Generalna dykcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki opłaty wartości 1 grosza nowego wydania. Rysunek nowych znaczków, o wymiarze 20,2 razy 25,5 mm, przedstawia widok Ostrej Bramy w Wilnie. W górnej części znaczka po prawej stronie, umieszczono napis i cyfrę „gr 1”, u dołu zaś napis „Poczta Polska” i godło państwa. Kolor znaczka brązowy. Znajdujące się w obiegu znaczki jednogroszowe poprzedniego wydania są ważne aż do wyczerpania.

— **Wydział Powiatowy w Świętochłowicach** uchwalił zapomogę dla najbiedniejszych dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św. w wysokości 10 złotych na dziecko. Razem przeznaczono na ten cel 8000 złotych.

Szarlej. (Nocna służba telefoniczna i telegraficzna). Inspektorat poczt i telegrafów w Katowicach donosi: Z dniem 1-go maja b. r. zaprowadza się nocną służbę w dziale telefonicznym i telegraficznym w urzędzie pocztowym w Szarleju.

Piekary Wielkie. (Wspaniałą uroczystość jubileuszową) obchodziła w ostatnią niedzielę sasiadnia wieś Józefka. W dniu tym minęło 25 lat, jak wykończona i poświęcona została miejscowa kaplica pod opieką św. Józefa. Kaplica powstała dzięki ofiarności Józefczan i życzliwemu poparciu ówczesnego duchowieństwa piekarskiego. Dnia 5-go maja 1901 roku odbyło się pierwsze nabożeństwo w nowej kaplicy. Od tego czasu Józefczanie stale się starali o dobry stan kaplicy i każdy, nawet obcy, przyznać musi, że stali się oni godnymi szafarzami spadku, odziedziczonego po przodkach. Cała uroczystość odbyła się nader wspaniale. Rano o godz. 9-tej wyruszyła procesja z kościoła piekarskiego parafialnego na Józefkę. Procesję prowadził sam proboszcz, Wiel. ks. konsultor Pucher, który też w kaplicy odprawił uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosił Rodak nasz, Wiel. ks. Józef Czempiel, proboszcz w Wielkich Hajdukach. Wymowny kaznodzieja przedstawił licznym słuchaczom historię kaplicy oraz potężną opiekę jej patrona, św. Józefa. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra kościelna. Odśpiewaniem uroczystego Te Deum zakończyła się wspaniała uroczystość. Po południu o godz. 3 odprawione zostały uroczyste nieszpory.

Wielkie Piekary. (Z Tow. Polek). Otrzymał mi korespondencję, której korespondent z żalem donosi, że na ostatnim zebraniu Tow. Polek w dniu 18-go b. m. zapadła uchwała, mająca na celu zlikwidowanie wyżej wymienionego towarzystwa. Wobec doniosłości i ważności takiej placówki, jaką jest Tow. Polek w W. Piekarach, nie przypuszczamy, by powzięta uchwała została zrealizowaną, gdyż byłoby to faktycznie smutny objaw ignorancji życia towarzyskiego i kulturalno-narodowego, jak się wyraża nasz szan. korespondent. Nie przypuszczamy dalej, aby brak odpowiedniej ilości członków był ostatecznym powodem do rozwiązania towarzystwa. Należy tylko energicznie zaagitować a na pewno znajdują się członkinie i z pomiędzy sfer urzędniczych. Szczęść Boże w dalszej a zbożnej pracy. — Redakcja.

Brzeziny. (Przyznanie gminie charakteru miejskiego). Minister spraw wewnętrznych reskryptem z 1. kwietnia 1926 r. zgodnie z wnioskiem Rady wojewódzkiej na podstawie artykułu 62 ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 (Dz. Ust. Śl. nr. 10, poz. 47) przyznał gminie Brzeziny charakter miejski pod względem stosowania przepisów wymienionej ustawy, z mocą obowiązującą od 1. stycznia 1926 roku.

— (Pożar). W poniedziałek, dnia 19-go kwietnia około godziny 6-tej wieczorem wybuchł pożar na kopalni „Białe Szarlej“ w oddziale tlenku cynkowego, który powstał z powodu zapalenia się pokładu drzewa na dużym piecu. Pożar został ugaszony, wyrządzona szkoda na razie nie ustalona. Winę ponosi jeden z inżynierów, ponieważ pokład drzewa znajdował się 40 cm. ponad piecem, co jest niedopuszczalne.

Brzeziny. Dnia 4. i 5. maja br. odbędzie się w lokalu p. Dziwkiego szczepienie ospy dzieciom ur. w 1925 r., dzieciom 12-letnim i starszym osobom, dotąd nie szczepionym po raz drugi.

Brzeziny. W loterii fantowej Z. O. K. Z. wygrały z losów; sprzedanych w Brzezinach, następujące numery: 54751, 54753, 54758, 54763, 54764, 54773. Uprasza się szczęśliwych posiadaczy owych losów o przedłożenie wzgl. przesłanie ich do Dyrekcji Z. O. K. Z. w Katowicach, ul. Pocztowa 16, skąd fanty przesłane będą wygrywającym na ich koszt.

Brzozowice. Dnia 3-go maja b. r. obchodzi p. Jan Krupa, naczelnik gminy z Brzozowic 70-letnią rocznicę swych urodzin oraz 40-letni jubileusz czynnej służby w zarządzie naszej gminy. Przy tej okazji zasyłamy ogólnie znanemu i szanowanemu jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia. Niech w czerstwym zdrowiu żyje nam jeszcze długie, długie lata. W imieniu całej gminy Zarząd i zastępstwo gminy Brzozowice.

Brzozowice. Dnia 7. i 8. maja br. odbędzie się w lokalu p. Zaika szczepienie ospy dzieciom ur. w 1925 r., dzieciom 12-letnim i starszym osobom, dotąd nie szczepionym po raz drugi.

(Do powyższych życzeń dołącza redakcja serdeczne „Szczęść Boże!“)

Radzionków. W niedzielę, dnia 25-go kwietnia b. r. odbył się w parafii radzionkowskiej doroczny odpust, w którym cała parafia wzięła gremialny udział.

Z życia towarzystw.

Szarlej. W niedzielę, dnia 18. kwietnia o godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie kwartalne Wolnego Cechu Rzeźników z Szarleja. Piekary i okolicy w lokalu p. St. Muca, na które to stawiła się dosyć pokaźna liczba członków. Starszy cechmistrz p. Ligensa zagał posiedzenie i przeczytał porządek dzienny. Punkt I. Przedstawienie uczni, przyjęcie i wpisanie takowych do księgi uczniowskiej. Przemawiał do uczni starszy cechmistrz p. Ligensa dając im dobrą radę i naukę do dalszego i uczciwego życia, nadmienając zarazem, żeby przez złe uczynki nie kalili swego obranego stanu.

Punkt II. W tym punkcie obradowano nad obchodem święta narodowego w dniu 3. maja. Uchwalono, że rzeźnicy z Piekary i Szarleja urządzają w dniu tym obchód i to w następującej formie: Mistrz rzeźnicki p. Lupa stawi parę koni i wóz, na którym będzie odbywała się sprzedaż śląskich parówek. Powyższą sprzedaż zajmie się rzeźnik p. Drzyzga. Mistrz rzeźnicki p. Rogoc proponuje, żeby w ten dzień nie zapomnieć także na biedną dziatwę, która pierwszy raz przystępuje do Stołu Pańskiego. Na propozycję p. Rogoca zgodzono się jednogłośnie. Zebrano na powyższy cel 30 złotych, które wręczono naszemu Przew. Proboszczowi. Starszy cechmistrz uprasza wszystkich członków Cechu o udział w pochodzie. Następnie obradowano nad wnioskiem mistrza rzeźnickiego p. Potyki z Brzeziny, aby zaprowadzić posiedzenia wędrownie, na co się ogólnie zgodzono. Przyszłe posiedzenie wędrowne odbędzie się w Wielkiej Dąbrowce. W punkcie „wolne głosy“ zabierali członkowie głosy na temat „racjonalna sprzedaż skór bydłych“. Starszy cechmistrz rozchodzi się dłużej w tej sprawie i wspomina wszystkich członków, żeby sprzedaż skór nastąpiła z cechu w większej ilości a nie sprzedawać przedwzrostkiem żydom lub jakimś pokątnym handlarzom. O godz. 7 ½ zakończył posiedzenie starszy cechmistrz p. Ligensa słowami: „Boże błogosław nasze uczciwe rzemiosło!“

18. 4. K. S. „Sparta“, Piekary — K. S. „Palus“ St. Repty 3:0

Pierwsza gra okręgowa „Sparty“ na boisku w Piekarach wypadła walkawer.

K. S. „Sparta“, Piekary — K. S. „Orkan“ W. Dąbrowka 2:1 (2:0)

25. 4. Gra odbyła się na pierwszym boisku Dąbrowki. Z obu stron walka zacięta, lecz przewaga po stronie gości i tylko silnej obronie zawdzięcza gospodarz małe przegrane. Dla Piekary zdobywa obie bramki Kenig, dla Dąbrowki Eidam.

K. S. „Sparta“ I jun. — K. S. „Orkan“ II sen. 0:2
K. S. „Sparta“ II jun. — K. S. „Orkan“ I jun. 0:1

Stow. Młodz. Polsk., Piekary — Zw. Powst. Śl., Piekary 2:1 (1:0)

25. 4. Obie strony grają z największym poświęceniem, lecz fortuna świeci po stronie Stowarzyszenia.

2. 5. K. S. „Sparta“ wyjeżdża do Michałkowic do zawodów o puchar Z. Hohenlohe Wełnowiec z tamtejszym K. S. „Jedność“.

2. 5. K. S. „Odra“, Szarlej wyjeżdża w tym samym celu do K. S. „Orzeł“, Wełnowiec.

3. 5. K. S. „Sparta“ I jun. mierzy się w miejscu z P. K. S. „25“, Szarlej o dyplom. Początek zawodów o godz. 2-giej.

Program zawodów o puchar p. Pudlika naczelnika gminy podczas zabawy ludowej na boisku.
o godz. 3—4: T. G. „Sokół“ — K. S. „Sparta“;
o godz. 4—5: Stow. Młodz. Pol. — Zw. Pow. Śl.;
o godz. 5—6: finał pomiędzy zwycięzcami zawodów poprzednich.

Szarlej. Komitet Czytelni Ludowej w Szarleju podaje do wiadomości Czytelnikom, iż biblioteka mieszcząca się w szkole powszechnej II. w Szarleju przy ulicy Ogrodowej przedłużonej, otwarta jest w piątki od godziny 5 po południu. Ostatnimi czasy wyposażona została biblioteka całym szeregiem książek zajmującej treści. — Również zwracamy się gorąco z prośbą do tych Czytelników, którzy książki zatrzymują przez długi przeciąg czasu, by zechcieli takowe zwracać regularnie i nie zmuszali nas do energiczniejszej i nieprzyjemnej interwencji. Komitet Czytelni.

Wielkie Piekary. (Z Tow. Czyt. Lud.) W ostatnich czasach daje się zauważyć fakt, że czytelnicy pobierający książki z tutejszej Czytelni Ludowej, nie odnoszą tychże z powrotem. Wobec tego zwracamy się do naszych czytelników z uprzejmą prośbą o jaknajszybzy zwrot pobranych książek, zatrzymywanych często przez przeciąg kilku miesięcy. W przeciwnym razie jesteśmy zmuszeni do ogłoszenia nazwisk opieszłych czytelników. — Czytelnia otwarta jest jak zwykle w wtorki i piątki od godziny 5—7 popołudniu.

Komitet Czyt. Ludowej w W. Piekarach. Szarlej. Tow. gimn. „Sokół“ urządza w niedzielę, dnia 2. maja o godzinie 13 ½ swoje miesięczne zebranie w lokalu d-ha Kubańskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza o jaknajliczniejszy udział członków i punktualność Zarząd.

Z. O. K. Z. (Okręg Śląski). Tabela wygranych loterii fantowej Zw. Obrony Kresów Zachodnich została już wydana i znajduje się do przejrzania w biurze Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z., Katowice, Pocztowa 16, w godz. od 9—4 oraz w Kołach Miejsowych Z. O. K. Z. i urzędach pocztowych, które prowadziły sprzedaż losów — Fanty wydane będą w kilka dni po zarejestrowaniu wygranych losów.

Skrzynka redakcji.

Panu P. Gr. z Wielkich Piekary. Korespondencja Pańska stanowczo za długą, dlatego umieściliśmy w skrócie. Ataków osobistych skierowanych przeciwko członkom zespołu redakcyjnego zasadniczo nie przyjmujemy. O dalszą współpracę na niwie narodowej prosimy, jednak korespondencje muszą być krótsze a więcej rzeczowe.

ODEZWA

do Szan. Członków i Członkiń Związku U. P. S. I. K. przynależnych do Koła Szarlej.

Już kilkakrotnie stwierdzono, że urzędnicy, biorący udział w manifestacjach, pochodach lub innych uroczystościach narodowych przyłączają się jedni do swoich towarzystw, drudzy do swych stronnictw politycznych, inni zaś do swoich organizacji, co się przyczynia do rozdwojenia personelu urzędniczego, i daje innym powód do mniemania, jakoby inteligencja, zamiast przy takich uroczystościach stawiać się w całym komplecie, uchyla się od swoich obowiązków obywatelskich. W gminach mniejszych tego rodzaju zarzutów będzie mniej, aniżeli w gminach większych co też jest zrozumiałem.

W każdym bądź razie należy tego w przyszłości unikać, ażeby nie spowodować publicznego zgorszenia u obywateli stanu robotniczego.

Na tej drodze zwracam się do was wszystkich Szan. Kolegów, ażebyście odtąd w wszelkiego rodzaju uroczystościach narodowych brali gremialny udział, zaś w pochodach, manifestacjach na to zważali, żeby skupiając się w jedną silną grupę daliście przykład wszystkim innym obywatelom, że dla sprawy jesteście zawsze kompletnie na miejscu, co się też znacznie przyczyni do uspokojenia stanu robotniczego, który tego od nas słusznie wymaga.

Wyjątek stanowią wypadki, o ile któryś z urzędników, jest prezesem jakiegokolwiek towarzystwa wzgl. związku, lub też jego obecność przy związku w pochodzie z innego tytułu jest konieczna.

W pochodach poleca się zabierać miejsca możliwie za władzami wzgl. Korporacjami. Ponieważ w najbliższych dniach obchodzić będziemy uroczystość 3. Maja, upraszam wobec tego jeszcze raz, ażeby się każdy do tego zechciał zastosować, gdyż leży to w interesie każdego urzędnika. Prezes Koła: Szymonek

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

ODPLACONY ŻART.

Pewien wieśniak, zwiedzając sąsiednie miasteczko, przechodził koło apteki i zajął ciekawie przez okno do wnętrza.

Nie podobało się to panu aptekarzowi, który zapytał go szorstko:

— Czego chcesz?

Wieśniak: Chciałem tylko zobaczyć, co tu sprzedajecie.

Aptekarz: Same baranie głowy!

Wieśniak: Ooo! to musi wam dobrze iść interes, skoro wam tylko jedna została.

Z urzędów stanu cywilnego

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO — W. Piekary.

Urodzenia: Siwy Ludwik, robotnik, córka. — Rabus Ignacy, górnik, córka. — Rók Paweł, urzędnik straży celnej, syn. — Kawecki Paweł, górnik, syn. — Duda Emil, piernikarz, syn. — Baron Paweł, córka. — Markiton Andrzej, górnik, bliźnięta.

Zgony: Helena Sowińska, z domu Wróblów, w wieku 52 lata. — Maria Małgorzata Horn w wieku 3 tygodni. — Pelagia Antonja Hartlik w wieku 1 roku 10 mies. — Franciszek Stefan Glombek w wieku 6 mies. — Jadwiga Maria Tyczka w wieku 7 mies. — Gertruda Helena Czempiel w wieku 6 tygodni.

Śluby: Mosiężnik Ferdynand Franciszek Wichary w Piekarach Wielkich — niezamężna Helena Marta Fuchs, bez zawodu w Piekarach Wielkich. — Robotnik Jan Siwy, kawaler w Zyglinie — niezamężna robotniczka Joanna Mańka w Piekarach Wielkich.

CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

Wielkie Piekary w Szarleju

za czas od 14-go do 27-go kwietnia b. r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

5 kradzieży. — 1 nielegalne przekroczenie granicy. — 2 ciężkie wybryki. — 2 zakłócenia spokoju publicznego. — 9 przekroczeń przep. handl. adm. — 4 przekroczenia przep. o poj. motorowych. 1 przekroczenie przep. kolejowych. — 1 przekroczenie przep. budowlanych. 9 przekroczeń przep. policyjnych. — 4 przekr. przep. pol. drogowej. — 5 zakłóceń spokoju nocnego. — 1 opór władzy. — 1 przekr. przep. paszportowych. — 1 przekr. rozp. dot. obrotu mięsa. — 3 przekr. przep. targowych. — 1 przekroczenie przep. sanitarnych.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 wybryk. — 1 kradzież zwykła. — 2 zakłócenia spokoju nocnego. — 2 przekroczenia przep. pol. drogowej. — 1 przekroczenie przep. budowlanych. — 1 przekroczenie przep. policji ogniowej. — 2 przekroczenia ust. policji polnej i leśnej.

—:—

NABOŻEŃSTWA W BRZEZINACH

Niedziela, 2-go maja. O godz. ½7-mej za zmarłego Szczepana Korusa i pokrewnych. — O godz. 8-mej do Serca Pana Jezusa od niemieckiego bractwa. — O godzinie ¼10-tą za parafian. — O godz. ½11-tej za poległych Hallerczyków i na intencję Związku Hallerczyków. — Po połud. o godz. 2-giej chrzty. — O godz. ½3-ciej Litania i błogosławieństwa.

Za tak liczne współczucie przy pogrzebie mego drogiego męża, naszego dobrego ojca

mistrza piekarskiego

ś. p. Franciszka Laidamika

który zmarł w poniedziałek, dnia 26. kwietnia 1926 r. w 70. roku życia, wyrażam w imieniu wszystkich pozostałych wszystkim szanownym uczestnikom żałobnego obrzędu serdeczne

„Bóg zapłać!”

Przedewszystkiem dziękuję Wielebn. duchowieństwu oraz Ks. Konsultorowi Pucherowi za słowa pociechy w kościele i nad grobem, oraz tow. śpiewu św. Cecylii za piękny śpiew w kościele i nad grobem, także cechowi piekarzy w Szarleju i okolicy, jak z Król. Huty i Bytomia i wszystkim krewnym i znajomym, oraz Tow. Przemysłowców i czeladnikom.

Szarlej, 29. kwietnia 1926.

Maria Laidamik z rodziną

Odwołanie!

Obelgi i obrazy, wyrządzone p. Stampce Szymonowi z W. Piekar jako memu gospodarzowi wobec publiczności, że mnie rzekomo chciał oszukać przez zatrzymanie dla siebie kaucji i dzierżawnego, niniejszem z ubolewaniem mego czynu cofam i stwierdzam, iż mi w stosunku do Pana Stampki Szymona, właściciela oberży nie przysługuje żadne roszczenie oraz że Pan Stampka Szymon postąpił wobec mnie zupełnie lojalnie i według umowy.

Emil Blase i żona.

Powyższe ogłoszenie ku przestrodze wszystkich. W przyszłości pociągnę każdego, który będzie nadal rozsiewał podobne nieprawdziwe wieści, do odpowiedzialności sądowokarnej. To samo odnosi się do mego teraźniejszego zastępcy, którego także zmuszę do publicznego odwołania wyrządzonej mi obrazy.

Szymon Stampka.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Gór. Sl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

Stenotypistka

(początkująca) z roczną praktyką poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia do Redakcji „Głosu z nad Brzozowice”.

Szanownym obywatelom Szarleja przypominam niniejszem mój

„KIOSK” (sprzedaż gazet)

przy Krzyżu.

Tam można kupować dziennie świeże gazety, śląskie, poznańskie i krakowskie. — Można także zamawiać i w abonamencie z odnośnieniem do domu.

Stare gazety sprzedają na funty.

Z poważaniem

A. Głazowski.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Kamień-Brzozowice.

Urodzenia: Warcok Jan, Brzozowice, córka. — Waloszczyk Herman, górnik, Brzozowice, syn. — Krawczyk Franciszek, Dołki, syn. — Rabsztein Józef, górnik, Kamień, córka. — Tajor Piotr, górnik, Kamień, córka.

Zgony: Cogiel Apolonja, 2 mies., Brzozowice. Zapowiedzi: Pawełczyk Józef, górnik, Kamień — Staczek Barbara, bez zawodu, Brzozowice.

W dniu 3. maja b. r. obchodzi nasz naczelnik gminy, p. **Jan Krupa**

70 letnią rocznicę

swych urodzin. Przy tej okazji składamy ogólnie szanowanemu Jubilatowi nasze najserdeczniejsze życzenia. Niech żyje i przewodzi nam w czestwem zdrowiu jeszcze jak najdłużej!

W imieniu całej gminy

**Zarząd i zastępstwo gminy
Brzezowice.**

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Hurtowny skład piwa

Tyskiego i Grodzkiego
Fabryka wody sodowej i lemoniady



ZASTĘPSTWO:

Fa. A. Krubasik

Telef. 37 skład piwa Telef. 37

w Radzionkowie.

Pijcie
MEDINA

Pijcie
MEDINA

Kawiarnia Warszawska

Szarlej, Piekarska 4

połącza na wszelkie uroczystości

piwa w syfonach.

Towar można natychmiast zabrać.

STEFAN MUC.

OBWIESZCZENIE

Z powodu naprawy ulicy Damrota w W. Piekarach zamykam takową dla wszelkiego ruchu pojazdowego począwszy od dnia 27. kwietnia b. r.

Szarlej, dnia 27. kwietnia 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO
W. Polak.

OBWIESZCZENIE.

Jako znalezione oddano w tut. urządzie jeden klucz. Właściciel tegoż może się po takowy zgłosić w godzinach służbowych od godz. 8 do 15.

Szarlej, dnia 28. kwietnia 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO
(-) W. Polak.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Urodzenia: Emil Franielczyk, ślusarz, córka. — Franciszek Fabianczyk, górnik, córka. — Henryk Zając, kolejarz, syn. — Wincenty Kulosek, rębacz, córka. — Józef Gawlik, robotnik, syn. — Ignacy Galbas, robotnik, córka.

Zgony: Franciszek Leidamik, mistrz piekarski, w wieku 69 lat.

URZĄD MELDUNKOWY.

Za czas od 21-go do 28-go kwietnia r. b. Przeprowadziły się 3 osoby. — Wyprowadziło się 8 osób.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny.

Urodzenia: Tomasz Franciszek, syn. — Garbasiok Teodor, córka. — Helios Helena, syn. — Zok Leopold, syn. — Tobolik Franciszek, syn. — Kołpanowicz Jan, syn. — Gałęziok Antoni, syn. — Joško Andrzej, córka.

Zgony: Gaweł Marta, w wieku 38 lat.

Znamienna statystyka.

W numerze dzisiejszym podajemy na podstawie gazet niemieckich tymczasowy wynik obliczeń odnośnie do mniejszości narodowych w Niemczech. Obliczenia nie są jeszcze całkowicie pełne, lecz można z tego, co doniosła prasa niemiecka, odtworzyć sobie obraz rzeczy. Oto, jak stwierdza prasa niemiecka z utajoną radością, liczba mniejszości narodowych w Niemczech w porównaniu ze spisem z roku 1910 ogromnie „zmałała”. Ze szczególnością lubością wywija doniesienie pism niemieckich porównaniami, ile to było Polaków na Śląsku Opolskim w r. 1910 a jak ich „mało” jest teraz. Podkreśla również prasa uderzający wzrost osób dwujęzycznych, to jest takich, które za język ojczysty podawały język polski i niemiecki.

Trudno zaprzeczyć, że owa ostatnia statystyka stanowi dla nas Polaków i dla wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech, okoliczność, którą czynnik nam nieprzyjazne posługiwać się będą jako bronią przeciw nam wymierzaną. Do obecnych obłudnych „argumentów” przybywa wojującemu obozowi nieprzyjaciół naszych nowy, którego nie omieszkają używać przy każdej sposobności. Liczymy się z tem poważnie, równocześnie jednak stwierdzamy, że obecna statystyka, wynikająca ze spisu dokonanego 16. czerwca 1925 mówi nam to tylko, cośmy sami przewidywali. Oto patrząc w czerwcu na wszystkie znamienne okoliczności, towarzyszące przeprowadzanemu spisowi, zdawaliśmy sobie już wówczas sprawę z tego, że statystyka nie odda obrazu rzeczywistości. Czytelnicy nasi pamiętają zapewne dobrze krytykę prasy polskiej, wykazującą charakterystyczny sposób przeprowadzania spisu. Pamiętamy również, jakie to polecenie w sprawie spisu wydawali niektórzy starostowie na Śląsku Opolskim. Z góry widać było, że warunki, w jakich spis się odbywał nie dawał ludności możliwości swobodnego wypowiedzenia się co do języka ojczystego.

Szczególnie uderzającą rzeczą w ostatniej statystyce jest liczba „dwujęzycznych”.

Fakt ten najlepiej charakteryzuje dowolność, zastosowaną przy przeprowadzaniu spisu. Trzeba bowiem wiedzieć, że nawet w rozporządzeniu urzędowym na kartach spisowych było wyraźnie zaznaczone, że za język ojczysty podać należy jeden tylko język i to ten, którym dana osoba najczęściej i najchętniej się posługuje w rodzinie i w gospodarstwie domowym.

Rozporządzenie nic nie mówiło o możliwości zapisywania kogoś jako dwujęzycznego. Rubryka, pytająca, czy ktoś rozumie obok języka ojczystego także język inny dopuszczała tylko zaznaczenie, że ktoś ten drugi język rozumie, o dwujęzycznej jednak mowie ojczystej rozporządzenie nie mówiło. Widzimy jednak z ostatniej statystyki, że wbrew treści rozporządzenia urosła skądś olbrzymia liczba „dwujęzycznych”, osobliwość zupełnie oryginalna i zapewne jedyna w świecie. Cały świat bowiem uznaje, że człowiek, choćby rozumiał drugi obcy język, ma jedną tylko mowę ojczystą, oczywiście tej prawdy nie mogło również pominąć rozporządzenie objaśniające na kartach spisowych, jak zaś te oczywistą prawdę potraktowano, to nam mówi omawiana właśnie statystyka. Dowiadujemy się z niej również, że w Prusach Wschodnich są tylko Mazurzy, niema natomiast ani jednego Polaka (!?)

O owych Mazurach pamiętało szczególnie pilnie rozporządzenie, odnoszące się do spisu w czerwcu 1925. Wszystkie inne gwary językowe w Niemczech wykluczono od podawania w spisie jako język ojczysty, dopuszczano tylko jedną gwara, to jest mazurską. Co miał na oku ten zdumiewający „przywilej”, dowodzić chyba nie trzeba. Swoją rolę spełnił, — oto w Prusach Wschodnich, Polaków wedle statystyki „niema” (!?).

Widzimy tedy, że cała maszynieria działała programowo i sprawnie. Mimo jednak tego, że tak „mało” naliczono tych zawadających mniejszości narodowych, to przecież z wynikami spisu wstrzymywano się dotychczas. Dawno już wiedzieliśmy, że jest w Niemczech kaczek, kur, geśi i innej zwierzyny, mniejszościową jednak „zwierzynę” trzeba było obliczać najdłużej, a i to nie wiemy dokładnie ile nas jest nieboraków; zadowolnić się musimy majestatem statystyki.

Usłużna jednak maszynieria statystyki nie mogła zetrzeć nas z oblicza Rzeszy niemieckiej. Nawet liczby statystyczne dają nam cyfry poważne, choć mocno odbiegające od stanu rzeczy, który innej najlepszej widzimy, którego jednak obliczyć nie mamy możliwości.

Nawet statystyka musiała naliczyć na Śląsku Opolskim 155 tysięcy osób, przyznających się otwarcie do polskości i 374 tysięcy osób, dwujęzycznych, a więc tych które polskości nadal zachowują tylko z rozmaitych względów nie chcą uchodzić za wyłącznie polskie. Na Śląsku Opolskim mamy tedy poważną masę ludności, liczącą wedle statystyki 529 tysięcy, która wprost czy pośrednio przyznała

Polski hymn państwowy słyszany był przez cały świat.

Warszawa. Onegdaj w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszej polskiej stacji radiofonicznej, zorganizowanej przez Towarzystwo „Polskie Radio”. Broadcasting warszawski nadał tej uroczystości szerokie rozmiary — brali w niej bowiem udział reprezentanci rządu w osobach p. premiera Skrzyńskiego i ministra oświaty Stanisława Grabskiego, dalej przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, naczelnej dyrekcji poczt i telegrafów, ministerstwa spraw wewnętrznych, min. spraw wojskowych, dalej reprezentanci związków artystycznych, prasy i t. d.

Uroczystość zagałł prezes towarzystwa, Szumowski, przemówieniem na temat historii polskiej radiofonii, poczem wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Wojciechowskiego, a orkiestra broadcastingowa zaintonowała hymn państwowy, który po raz pierwszy na falach eteru doszedł do najdalszych krańców

świata i był po raz pierwszy słyszany przy pomocy radia przez dziesiątki milionów radioamatorów, rozrzuconych po całym świecie. Następnie przemawiał dyrektor broadcastingu Chamić, poczem zabrał głos minister Grabski i w dłuższym przemówieniu wskazał na wielką rolę, jaką w życiu społecznym i kulturalnym Polski odegra ten pierwszy polski broadcasting. Uroczystość oficjalną zakończył premier Skrzyński, który w przemówieniu do słuchaczy polskich natchnął ich otuchą w lepszą przyszłość państwa i zalecał im optymizm, jako czynnik twórczej pracy. W języku zaś francuskim i angielskim zapewnił słuchaczy obcych o pokojowych tendencjach Polski, i do tegoż też celu służyć będzie nowa stacja radiofoniczna.

Uroczystość zakończona została produkcjami muzyczno-wokalnymi, a na program złożyły się utwory Chopina

Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce.

Warszawa. W warszawskim „Nowym Kurjerze Polskim” czytamy, co następuje:

Zagadnienie mniejszości narodowych zajęło po wojnie w życiu narodów jedno z naczelnych miejsc. Polska, posiadająca z jednej strony w swych granicach blisko 9 milionów mniejszości narodowych, z drugiej — mając polskie mniejszości w sąsiednich państwach, oraz liczne wychodźstwo, należy do państw najbardziej zainteresowanych w tej dziedzinie. Dlatego też grono osób, mając na myśli potrzebę należytego oświetlenia i pogłębienia w polskim społeczeństwie tego zagadnienia, powołało do życia „Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce” z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem instytutu jest przede wszystkim gromadzenie materiałów dotyczących życia kulturalnego, ekonomicznego, religijnego i politycznego mniejszości narodowych w Polsce. Jednocześnie instytut ma na celu zbieranie materiałów, dotyczących warunków życia i sytuacji prawno-państwowej mniejszości narodowych w innych państwach, ze specjalnym uwzględnieniem polskich mniejszości.

Pozatem „Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce” ma na celu przez publikowanie zgromadzonego materiału, składania memoriałów do władz państwowych i ustawodawczych urządzanie odczytów, wykładów i konferencji, przyczyniając się do bliższego poznania się społeczeństwa polskiego z życiem mniejszości narodowych w Polsce i w ten sposób współdziałać w wytworzeniu warunków przyjaznych i zgodnego współżycia narodowości, wchodzących w skład Rzeczypospolitej.

Do zarządu Instytutu zostali wybrani: poseł St. Thugutt (prezes zarządu), poseł L. Chomiński, prof. M. Handelsman, prof. W. Kamieniecki, J. Osmołowski (skarbnik) i A. Tarnowski (sekretarz). Zarząd ze swej strony powołał na kierownika instytutu p. T. Hołowko i na sekretarza instytutu p. St. Paprockiego.

Adres instytutu badań spraw narodowościowych: Warszawa, ul. Mazowiecka 16. tel. 41-71 Godziny przyjęć codziennie od 6—8 wiecz. z wyjątkiem świąt i niedziel.

Gdańszczanie zaczynają uczyć się języka polskiego.

Gdańsk. Komisja główna sejmiku gdańskiego na ostatnim posiedzeniu powzięła pożyteczną uchwałę wyznaczenia 20 000 guldów na kursy nauzenia języka polskiego w Gdańsku. Pozycja ta została umieszczona w budżecie pracy i zostanie przydzielona jako fundusz pomocniczy związkowi zawodowemu, zarządzającym kursy nauki języka polskiego, a zwłaszcza związkowi zawodowemu kolejarzy. Pieniądze będą udzielane odpowiednio do liczby członków poszczególnych związków, w których odbywają się kursy języka polskiego.

Widzimy tedy, że nawet Niemcy Gdańszczanie zaczynają uznawać potrzebę nauzenia się języka polskiego. Trzeba ponadto wiedzieć, że i w Niemczech powstają liczne kursy nauki języka polskiego.

Interesującym jest przy tem, że języka polskiego uczą Niemcy za pośrednictwem stacji radiowej w Wrocławiu. Sami Niemcy więc uznają ważność języka polskiego. Wobec tego uderza tem silniej fakt, że właśnie na terenach, zamieszkałych przez ludność polską w Niemczech, Niemcy robią wszystko, by ludowi naszemu obrzydzić mowę polską. Sami chcą umieć po polsku, bo wiedzą, że to się może opłacić, tylko ludowi polskiemu zagradzają drogę do nauki języka ojczystego!

Oby z tych opisanych faktów umieli nasi bojaźliwi rodacy wyciągnąć pożyteczną naukę. A nauka ta brzmi: „Uczmy się po polsku, bo to nie tylko nasz język ojczysty, ale też język potrzebny, a dobra jego znajomość przyda nam się w życiu.

Zawarcie umowy polsko-duńskiej.

Kopenhaga. Dnia 21. i 22. bm. odbyły się w duńskim ministerstwie spraw zagranicznych rokowania między rządem duńskim i rządem polskim w sprawie zawarcia układu rozjemczego. Porozumiano się w tym kierunku, że oba państwa zobowiążą się załatwiać wszelkie ważniejsze spory na drodze pokojowej do rokowań.

W piątek 23. kwietnia popołudniu został podpisany traktat concyljacyjno arbitrażowy pomiędzy Polską i Danią. Ze strony polskiej podpisali: poseł polski w Kopenhadze Konstanty Rozwadowski, i naczelnik wydziału państwowego ministerstwa spraw zagr. Julian Makowski, ze strony duńskiej minister spraw zagranicznych hr. Karol Moltke.

się do polskości. Liczba powyższa czyni bardzo znaczny, bo wynoszący 43 procent ogółu ludności.

Gdy do owych 529 tysięcy na Śląsku Opolskim dodamy tych, których w spisie określano jako Mazurów, lub dwujęzycznych w Prusach Wschodnich, otrzymamy liczbę 598.700, a więc niemal 600 tysięcy wynoszącą masę polską, zamieszkującą dwa główne skupienia naszego żywiołu w Rzeszy niemieckiej.

Statystyka nie podaje narazie liczby ludności polskiej w tak zwanych Prusach Zachodnich i na innych terenach Rzeszy. Łączna zaś cyfra, nawet wedle statystyki, da nam czynnik poważny, świadczący, że wbrew okrutnym doświadczeniom wypadków wojennych i powojennych, mimo całego aparatu ucisku kulturalnego i gospodarczego, wymierzonego przeciw naszemu istnieniu, my przecież żyjemy.

Życie jednak dzisiejsze nasze to w wielu dziedzinach jakby letarg, półświadomość. Cała tedy troska nasza musi być skierowana ku temu, by wyjść z letargu, by ocknąć się po srogich i tragicznych doświadczeniach, by oprzeć się germanizacyjnej nawaie i stworzyć życie pełne, świadome siebie i swej przyszłości.

Głogowiak.

Słowiański Związek Młodzieży.

Po wojnie ujawniła się wśród narodów chęć wzajemnego poznania się i zbliżenia. Spotykano się na różnych platformach i różne były cele powstających międzynarodowych związków.

Powszechny ten ruch nie ominął i polskiej młodzieży wiejskiej i od jej to związków wyszła inicjatywa nawiązania porozumienia z młodzieżą tych krain, które łączą pewne wspólne cechy starej kultury słowiańskiej.

Przy bliższym poznaniu się, które nastąpiło cztery lata temu okazało się, że między młodzieżą wyszłą z ziemi i wsi Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii istnieją więzy zarówno zaciągnięte w dawnej przeszłości jak i w obecnych czasach budowy młodych państwowości, które pozwolą na podjęcie wspólnej pracy zbliżenia narodów słowiańskich w imię pokoju, demokracji i kulturalnego współżycia.

Zwołany w r. 1924 do Lublany kongres przedstawicieli związków młodzieży wiejskiej: Polski, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Serbów łączył uchwałę utworzenia Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Przyjęty statut określił jako zasady

Związku prace dla społecznego, gospodarczego i światowego i kulturalnego podniesienia ludu wiejskiego w narodach słowiańskich i na całym świecie.

Jeszcze nie wszystkie narody słowiańskie mają u siebie odpowiednio zorganizowaną młodzież wiejską, to też dążeniem Związku jest, by z czasem skupić wszystkie organizacje młodzieży rolniczej w jedno i wciągnąć je do współdziałania. Poza związkiem republikańskiej młodzieży wsi czechosłowackiej, który powstał na kilka lat przed wojną, organizacje wszystkie pozostałe są bardzo młode, choć tem niemniej bardzo liczne i pełne żywotności.

Polski Związek Młodzieży wiejskiej choć w swej tajnej pracy za czasów jeszcze okupacji niemieckiej ma sporo lat, ale został ujęty w ramy organizacyjne dopiero w 1919 roku.

Najwyższą władzą Związku jest kongres, na który każdy naród-członek ma prawo przysłać dowolną liczbę delegatów z tem, że każda delegacja ma jeden głos. Organem wykonawczym jest Sekretariat, który obecnie znajduje się w Polsce.

Sekretariat ma nie tylko obowiązek wykonywania uchwał Zjazdów, ale i szeroką inicjatywę w przeprowadzaniu różnych poczynań, mających na celu zacieśnienia, łączności między bratnimi związkami.

Jednym z dowodów usilnej pracy było zorganizowanie w bieżącym roku kursów, na których słuchacze mieli możliwość zapoznać się ze słowiańską kulturą ludową. Pierwsza część tego kursu właśnie odbyła się w Krakowie przy współdziałaniu zaproszonych profesorów m. in. prof. Bujaka którego referat o historycznym rozwoju wsi wywołał ożywioną dyskusję. Gości Słowian było przeszło 20, a prócz młodzieży nie brakło poważnego głosu pos. Stefanka, prof. Petra, dr. A. Chaloupki. Całe 10 dni wypełnione były referatami i koreferatami, nie mało czasu poświęcono dyskusji nad sprawą teatrów ludowych, pracy kulturalnej oświatowej i kwestji na jakich podstawach powinny się opierać powstające związki młodzieży wiejskiej. Postarano się także o zorganizowanie kilku wycieczek, mając na uwadze zapoznanie gości i zbliżenie do polskiej wsi i rolnictwa. Na zakończenie prawie wszyscy uczestnicy mieli możliwość zwizdnić zorganizowaną wspaniałą fabrykę azotowych nawozów sztucznych w Chorzowie.

Obecnie druga część kursu odbywa się w Pradze Czeskiej, dokąd udali się w liczbie kilkunastu i przedstawiciele polskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Mozemy się spodziewać pięknego lata i pogodnej jesieni.

Niemiecka stacja meteorologiczna wydała następujące przepowiednie pogody na letnie i jesienne miesiące, dotyczące Europy Środkowej.

Kwiecień: Od 21. do 25. ciepło i częste opady, burze, które spowodują spadek temperatury.

Od 26. do 30. kwietnia dalszy spadek temperatury i w końcu wybitne chłody. Naogół sucho i wietrznie. W ostatnich dwóch dniach miesiąca deszcz.

Maj: Od 1. do 10., zmienna pogoda z częstymi opadami, potem ociepla się, od 11. do 15. piękna pogoda, która stopniowo psuje się.

Od 16. do 31. maja pogoda zmienna, panuje umiarkowane ciepło, miejscami przechodzą burze.

Czerwiec: Czerwiec zaznaczy się podniesieniem temperatury oraz większą ilością opadów. Od 16. do 20. czerwca wielkie upały. Okres ten zakończony będzie burzą i deszczem, co pociągnie za sobą obniżenie temperatury. Od 21. do 26. czerwca przeważnie zimne deszcze, dopiero w dniach od 26. do 30. czerwca robi się ładna i ciepła pogoda.

Lipiec: Początek lipca pogodny i ciepły, potem burze z wichrem, i deszczem, nie powodujące jednak spadku temperatury. Od 6. do 10. lipca bardzo silne upały, od 11. do 15. lipca ochłodzenie atmosfery z powodu silnych opadów. Ostatnie dni lipca mają się zaznaczyć bardzo wysoką temperaturą oraz burzami.

Sierpień: Początek sierpnia bardzo upalny, na okres ten przypada najgorętszy dzień w roku, od 6. do 15. sierpnia deszcze, spadek temperatury, silne burze gradowe. Od 16. do 31. sierpnia pogoda piękna i upalna ze miejscowymi burzami.

Wrzesień: Wrzesień zaczyna się piękną pogodą, poczem ochłodzenie temperatury i deszcze, koło 10 znowu się ociepla i atmosfera staje się upalną. W drugiej połowie września, od 15. do 30., przeważa ciepła, piękna pogoda i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady.

Październik: Od 1. do 5. okres zmiennej pogody, potem chłody i deszcze. Od 6. do 15. piękna pogoda o wysokiej temperaturze, następnie krótki okres deszczów i znowu piękna pogoda, aż do 28. — potem ochłodzenie z powodu deszczu i wiatru i w ostatnich dniach miesiąca pierwszy śnieg.

Listopad: Pierwsze dni listopada zaznacza się podniesieniem temperatury, potem od 6. do 10. deszcze i mgły. Od 11. do 15. ciepła i piękna pogoda, poczem następuje okres deszczów naprzemiennie ze śniegiem. Ostatnie dni listopada wykazują pogodę zmienną z silnymi wichrami i deszczem.

Liczba mniejszości narodowych w Niemczech wedle urzędowej statystyki.

Berlin. Prasa niemiecka podaje wiadomość o wyniku spisu ludności z dn. 16. czerwca 1925 odnośnie do liczby mniejszości narodowych w Niemczech. Wiadomość powyższa w głównych swych ustępach brzmi następująco: „Tymczasowe obliczenia wykazują silną niżkę obcojęzycznych mniejszości, natomiast wzrosła liczba osób, które podały dwie (!!!) mowy ojczyste. W dziewięciu powiatach Prus Wschodnich liczba Mazurów, wynosząca w r. 1910 — 172 000 spadła do 43.000, liczba zaś osób dwujęzycznych z liczby 12.700 wzrosła na 26.700. W 19 powiatach Śląska Opolskiego liczba

Polaków 579.000 spadła na 155.000, natomiast liczba osób dwujęzycznych z 51.000 wzrosła na 374.000. Liczba Polaków i dwujęzycznych w obszarze Ruhry spadła bardzo. Podobną niżkę wykazuje liczba Duńczyków w północnym Szlezwigu. Serbołużycanie zachowały dotychczasowy stan posiadania.

Na Śląsku Opolskim wynosi liczba ludności polskiej i dwujęzycznej 43 procent ogółu ludności”.

(Uwagi na temat powyższej „statystyki” podajemy w dzisiejszym wstępnym artykule — przyp. Red.)

Grudzień: Od 1. do 10. mgły, potem chłody, śnieg, koło 10 temperatura podnosi się, miejscami opady śnieżne. W drugiej połowie grudnia, aż do świąt Bożego. Narodzenia umiarkowane chłody przy silnych opadach śnieżnych. W końcu grudnia temperatura podnosi się, odwilż.

Objawy wzrostu ducha republikańskiego w Niemczech.

Ostatni plebiscyt w sprawie odszkodowania dla rodzin byłych panujących w Niemczech wykazał, że duch monarchistyczny nie jest zbyt silny w społeczeństwie niemieckim. Ogół nie chce płacić danin i odszkodowań tym, którzy doprowadzili państwo całe do upadku politycznego i gospodarczego.

Niektórzy wyciągają z tych objawów wniosek, że idea monarchistyczna w Niemczech zanika. Przy zapisywaniu się na plebiscyt, znaczna ilość wyborców nacjonalistycznych-demokratycznych i centrowych wyłamała się z posłuszeństwa i nie postuliła hasła rzuconego przez swoje zarządy, lecz z całą świadomością poparła wniosek socjalistów i komunistów. Jeżeli teraz przypomnimy sobie, jak wyglądały Niemcy podczas ostatnich wyborów prezydenta (Hindenburga), to musimy przyznać, że od tej chwili nastąpiło wielkie zradykalizowanie Rzeszy Niemieckiej. Tak więc partje republikańskie coraz więcej zyskują zwolenników, co naturalnie dzieje się ze szkodą partji prawicowych-dążących do wznowienia rządów monarchistycznych.

Zupełnie podobnie przedstawiała się sprawa we Francji po upadku Napoleona III, t. j. po r. 1871. Wybory jakie wówczas przeprowadzono do Parlamentu francuskiego, dały wielką przewagę partjom legitymistycznym, jak monarchistom, orleanistom i bonapartystom, które przez cały szereg lat dzierżyły władzę w swoim ręku. Wystarczy wspomnieć o gabinetcie Borgliego, usiłującym przez cały czas swoich rządów obalić ustrój republikański, aby następnie móc wprowadzić na tron hrabiego Chambord'a, jako Henryka V-go.

Dopiero w r. 1876 po raz pierwszy uzyskały stronnictwa republikańskie większość w Parlamencie. Przez długi jednak jeszcze czas musiały one walczyć ze stronnictwami monarchistycznymi i przeciwdziałać wszelkim zamysłom zamachu stanu na ustrój republikański, zanim ostatecznie zdołały ugruntować swoją przewagę.

Podobna mniejwięcej — choć na innym podłożu — toczy się walka w Niemczech, po wielkiej wojnie. Naród niemiecki przez całe wieki przyzwyczajony do rządów monarchistycznych i poza monarchją nie znający żadnego ustroju, nie łatwo przyzwyczajają się do republikańskiej formy rządów. Ostatnio jednak przeprowadzony plebiscyt nasuwa przypuszczenie, że i pod tym względem nastąpiła w „państwie bojaźni Bożej” pewna zmiana zapatrywań. Jest bowiem faktem, że 12 i pół miliona wyborców nie życzy sobie żadnego odszkodowania dla dynastji niemieckich — nie jest więc już tak bałwochwalczo przywiązana do swojego „kajzera”, króla czy wreszcie „prinza” — i że wreszcie woli żyć w państwie praworządne, konstytucyjnym i republikańskim, niż być warstwą niższych obywateli i niewolników w biurokratycznej i arystokratycznej monarchji Wilhelma II.

Tak więc — jak wielu sądzi — idea republikańska w Niemczech, chociaż powoli, to jednak zupełnie widocznie zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, co odbywa się ze szkodą partji więcej umiarkowanych. W ten sposób następuje zwolna przegrupowanie sił w społeczeństwie niemieckim na korzyść partji republikańskich

OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzenia Starostwa zobowiązane są osoby z obszaru niemieckiego Górnego Śląska przyjeżdżające na karty cyrkulacyjne do Szarleja wzgl. do W. Piekar, które dłużej jak dwa dni chcą tutaj pozostać, w przecigu 48 godzin zgłosić się w tut. urzędzie okręgowym i stawić na piśmie wnioski o zezwolenie na pobyt.

Szarlej, dnia 28. kwietnia 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO.
(—) W. Polak

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Skarbowy
L. dz. 16754 (II 6922).

Katowice, dnia 19. marca 1926 r.

KOMUNIKAT

Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Skarbowy
w sprawie uiszczenia zaliczek na podatek przemysłowy
(od obrotu) za rok 1926.

Zgodnie z postanowieniem art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. VII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) oraz §§ 58 i 60 rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. Nr. 82 z roku 1925, poz. 650) winny przedsiębiorstwa handlowe zaliczone poniżej ktg. II-giej, przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone poniżej ktg. V-tej jak również zajęcia przemysłowe zaliczone w taryfie (załącznika do art. 23) do ktg. I i II a i b) zajęć przemysłowych i samodzielne wolne zajęcia zawodowe wpłacać zaliczkę na podatek od obrotu a to na rok podatkowy 1926 w wysokości dwóch piątych kwot podatku, wymierzonego za II półr. 1925 w terminie do dnia 15. maja 1926 r.

Dalsze zaliczki na podatek, mają przedsiębiorstwa wyż zapowiadane wpłacać w wysokości dwóch piątych kwot podatku wymierzonego za II półrocze 1925 r. w terminach do 15. miesiąca, po upływie każdego kwartału kalendarzowego.

Wolno również wymienionym na wstępie przedsiębiorstwom uiszczać zaliczki w terminach miesięcznych, które jednak w roku 1926 należy pobierać w wysokości dwóch piątych kwot podatku wymierzonego za II półrocze 1925 r.

Nowo powstałe w roku bieżącym przedsiębiorstwa, mają uskutecznić wpłaty zaliczek na podstawie rzeczywistego obrotu o ile prowadzą prawidłowo księgi handlowe, w przeciwnym razie winny wpłacać zaliczki według własnego obliczenia.

Analogicznie postępować należy przy przedsiębiorstwach sezonowych oraz samoistnych przedsiębiorstwach wykonywania robót i dostaw.

Nie uiszczone w terminie płatności zaliczki stają się zaległością i będą ściągane w drodze egzekucyjnej wraz z karą za zwłokę w wysokości 4% miesięcznej, poczynszy od 15-go po upływie terminu płatności.

ZA WOJEWODĘ

(—) Pawłita
Naczelnik Wydziału.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.
Szarlej, dnia 14-go kwietnia 1926 r.

NACZELNIK GMINY
podp. Góra.

OBWIESZCZENIE.

Wydzierżawienie użytku trawy w parku ul. Łąkowa odbędzie się w niedzielę, dnia 2. maja po południu o godz. 4 na miejscu.

W ten sam dzień o godz. 5 po południu będzie także użytek trawy przy czyszczalni ścieków wydzierżawiony.

Szarlej, dnia 26. kwietnia 1926 r.

NACZELNIK GMINY
Góra.

Świętochłowice, dnia 31. marca 1926 r.

Starostwo pow. świętochłowickiego

L. dz. O. 1345/26

Do Urzędu Gminnego w Szarleju.

Wskutek reskryptu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z 15. b. m. L. AD. 1234/3 zawiadamiam, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzieliło uczniom szkoły mistrzów dla przemysłu Mechaniczno-Technicznego przy Państwowej szkole Przemysłowej w Bielsku przysługujące prawo odroczenia służby wojskowej w myśl art. 57 u. w.

Powyższe należy podać do publicznej wiadomości w sposób zwykły.

STAROSTA

w z. (—) Bocheński.

Ogłoszono.

Szarlej, dnia 12. kwietnia 1926 r.

NACZELNIK GMINY
Góra.